

## Jubileusz 25-lecia profesury Tomasza Gobana-Klasa

Społeczność Instytutu Dziennikarstwa Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego 1 czerwca 2017 roku miała przyjemność celebrowania jubileuszu 25-lecia profesury profesora Tomasza Gobana-Klasa. Jubileusz stał się okazją do uczczenia ogromnego dorobku naukowego Profesora, który podsumowaliśmy hasłem „25 książek na 25-lecie”, oraz do podkreślenia Jego niebagatelnej roli w instytucjonalizacji nauk o mediach w Polsce, tworzeniu i kształtowaniu Instytutu, z którym Jubilat był długie lata związany. W uroczystości uczestniczyły władze Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dyrekcja i pracownicy IDMiKS, naukowcy związani z Profesorem, przyjaciele i znajomi Jubilata, Jego wychowankowie oraz doktoranci. Choć uroczystość miała charakter kameralny, niewątpliwie była jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu Instytutu.

Spotkanie składało się z dwóch części. W pierwszej z nich dr hab. Magdalena Szpunar z Zakładu Komunikowania i Mediów Społecznych, którego inicjatorem i wieloletnim kierownikiem był dostojny Jubilat, wygłosiła laudację na cześć Profesora. W drugiej części odbyła się debata „Diagnoza medialna a badania mediów”, z udziałem zaproszonych gości blisko współpracujących, ale i zaprzyjaźnionych z Panem Profesorem, w której udział wzięli profesorowie: Walery Pisarek, Janusz Adamowski, Stanisław Jędrzejewski oraz Iwona Hoffman.

Poniżej drukujemy laudację pióra Magdaleny Szpunar.

*Redakcja*

## *Laudacja*

Szanowny i czcigodny Jubilacie,  
Szanowni Państwo Dziekani,  
Szanowni Państwo Profesorstwo,  
wszyscy Dostojni Goście!

Przypadł mi zaszczyt zaprezentowania sylwetki naszego szanownego Jubilata w 25-lecie jego profesury. To nie lada wyzwanie, uświadamiające, jak trudno zamknąć w słowach nieprzeciętność, niezwyklej pasję naukową i nieustanną ciekawość świata, połączoną z – nie bójmy się tego słowa – tytaniczną pracowitością.

Bibliografia prac Pana Profesora Tomasza Gobana-Klasa jest imponująca, obejmuje niemal 400 publikacji, w tym 25 autorskich monografii. To dorobek tak bogaty, że można by nim obdzielić z nawiązką co najmniej kilku uczonych. Nie o ilość tu jednak chodzi, a o jakość tekstów Profesora, o których za Władysławem Tatarkiewiczem można by napisać: „Nie trzeba oczekiwać od uczonego genialnych pomysłów, ale można oczekiwać i domagać się ładu. Ładu w myśleniu i pisaniu. Ładu i jasności. Inteligencja i smak są dezyderatami, lecz ład jest obowiązkiem uczonego”.

Zaiste trudno dzisiaj znaleźć prace z zakresu nauk o komunikowaniu, które nie odwoływałyby się do prac Profesora. Co ciekawe, publikacje te są zaskakująco aktualne w epoce dominacji nowych mediów i komunikacji interaktywnej, nic tracą ze swej poznawczej doniosłości. Google Scholar wskazuje, że prace Profesora cytowano ponad dwa tysiące razy, co odślania niezwyklej siłą oddziaływania jego myśli naukowej.

Analiza dorobku Profesora Gobana-Klasa pokazuje, że dynamika jego pracy naukowej jest właściwie stała, odślania niemal taką samą aktywność u młodego badacza w latach 70., jak i dojrzałego naukowca w pierwszej dekadzie XXI wieku. Średnioroczny dorobek publikacyjny Profesora obejmuje 8 prac, choć bywały lata, w których opublikował tych prac aż 19. Jego warsztat naukowy jest pomnikowy i idzie w parze z ogromną dociekliwością, erudycją, ale i wspomnianą już klarownością prowadzonego wywodu.

Nie sposób pominąć ogromnego wkładu Pana Profesora w instytucjonalizację nauki o mediach w Polsce. Z benedyktyńską cierpliwością zabiegał i tłumaczył wspólnie z osobami równie zaangażowanymi w ten proces, że reprezentowana przez nich dyscyplina zasługuje na odrębność i samoistość. Rosnąca liczba habilitacji i doktoratów z zakresu nauk o mediach potwierdza, jak ogromne było zapotrzebowanie środowiskowe na tę dyscyplinę oraz jak bardzo jest nam potrzebna interdyscyplinarna refleksja nad – jak zwykł mawiać nasz Jubilat – społeczeństwem medialnym.

Jeśli mogę pozwolić sobie na prywatną refleksję, wydaje mi się, że o niepodważanej pozycji Pana Profesora w nauce o mediach, ale i nie tylko, decyduje w równym stopniu jego dorobek, co nietuzinkowa osobowość...

Tomasz przychodzi na świat 27 września 1942 roku w Warszawie, w kamienicy przy ulicy Marszałkowskiej, w której znajdował się lokal pod znamiennej nazwą „Pod wesołym satyrem”. Jego ojciec, żołnierz AK, ginie w 1944 roku w powstaniu warszawskim, a matka tuż po wojnie przenosi się z synem do Krakowa.

W wieku 16 lat nasz drogi Jubilat kończy kurs spadochronowy, otwierając mu drogę do realizacji ówczesnego marzenia... zostania komandosem. W III Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie zaprzyjaźnia się z Tomaszem Stańko, który zaraża go miłością do jazzu. Koniec liceum to czas zmiany planów i podjęcia decyzji o swych dalszych losach – wybór wydaje się oczywisty: zostanie chemikiem ewentualnie elektronikiem. Ostatecznie wybiera socjologię na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Studentem jest aktywnym, mocno zaangażowanym w życie uczelni, czego wyrazem było przewodniczenie Kołu Naukowemu Studentów Socjologii, pod opieką naukową światowej sławy socjologa profesora Zygmunta Baumana. Jeszcze jako student współpracuje z Ośrodkiem Badań Prasoznawczych, by potem na wiele lat związać się z tą instytucją.

Przyszły Profesor w 1967 roku broni z wyróżnieniem pracę magisterską pod opieką profesora Kazimierza Dobrowolskiego, a potem kontynuuje swą ścieżkę naukową pod skrzydłami profesora Andrzeja Waligórskiego.

Pracuje jako asystent stażysta w Katedrze Etnografii Ogólnej i Socjologii UJ, po czym podejmuje współpracę z Polską Akademią Nauk. Współpracuje tam z profesorem Piotrem Sztompką, początkowo w oddziale krakowskim, a potem w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN.

Podczas szkoły letniej „Socjologia i matematyka” w 1970 roku nawiązuje kontakty z rosyjskimi socjologami kultury. Rok później, przez sześć miesięcy przebywa we Francji, zbierając dokumentację socjologiczną, czego wynikiem jest monografia „Paryż i paryżanie”.

Niezwykle owocny okazuje się 10-miesięczny staż odbyty w ramach stypendium Fulbrighta na Uniwersytecie Stanforda oraz w Szkole Komunikowania Annenberga, gdzie pracuje pod kierunkiem znakomitego medioznawcy George’a Gerbnera. Tam też, w 1976 roku, kończy pracę „Komunikowanie masowe”, która staje się podstawą jego habilitacji.

Pod koniec lat 70. rozpoczyna współpracę z Wydziałem Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego, pełni funkcję dyrektora Instytutu Teorii i Praktyki Komunikowania Masowego. Nie zwalniając tempa, w połowie lat 80. ponownie wylatuje do USA, w ramach 10-miesięcznego stypendium, czego pokłosiem jest monografia „Prasa lokalna i środowiskowa w USA”, na podstawie której uzyskuje tytuł profesorski.

Zdobycie tytułu profesora nie powoduje, że spoczywa na laurach, zadowala się swoim *status quo*, wprost przeciwnie, wydaje się, że cechuje go jeszcze większa ciekawość poznawcza i potrzeba okiełznania świata, chociażby w jego medialnych reprezentacjach. W 1993 roku otrzymuje kolejne stypendium, tym

razem z Korea Foundation w Seulu, i zamyka swe dalekowschodnie przemyślenia w kolejnej monografii „Koreańska droga rozwoju i modernizacji”. Rozpoznawalność i dorobek Profesora powodują, że jest zapraszany na wiele uczelni z całego świata, na których wygłasza dziesiątki referatów wyjaśniających mechanizmy i meandry funkcjonowania współczesnych mediów.

Profesor przejawia ciągłą zadumę nad światem, jest jego baczny obserwator – niekiedy prorokiem. W ubiegłym roku, na kwietniowej konferencji w Kielcach, przepowiedział wygraną Trumpa, kiedy jeszcze mało kto wierzył w jego poważny udział w wyborach... Ma niekończące się pomysły na książki, artykuły i wystąpienia konferencyjne.

Ci, którzy odwiedzają jego profil na Facebooku, wiedzą, jak żywo go interesują, ale i osobiście dotyczą, wydarzenia na polskiej, ale nie tylko, scenie politycznej. W swoich opiniach jest bezkompromisowy, a przy tym prawdziwy i szczery. Swoje wypowiedzi okrasza humorem, zdradzając przy tym dystans do siebie, mediów i świata polityki. Na bieżąco śledzi i komentuje rozliczne wydarzenia, zmuszając swoich czytelników do zastanowienia się i polemiki.

Fanów ma nie tylko na Facebooku, ale także w najbliższym otoczeniu, bo bez wątplenia do grona jego największych miłośników zaliczyć można dwoje ukochanych wnucząt – Natalkę i Dominika. Rola dziadka i aktywnego blogera to równie ważne trajektorie biografii naszego Jubilata.

Zakład Komunikowania i Mediów Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego ma zaszczyt i przyjemność kontynuować myśl Profesora. Dziękujemy Panie Profesorze! Życzymy wielu sukcesów, dużo zdrowia i nieustającej pasji poznawczej.

*Magdalena Szpunar*

### „Pogranicze w mediach. Media na pograniczu” Uniwersytet Szczeciński, Szczecin, 16 listopada 2016

W nowo wyremontowanych murach Biblioteki Międzywydziałowej Uniwersytetu Szczecińskiego odbyła się 16 listopada 2016 roku pierwsza edycja ogólnopolskiej konferencji naukowej „Pogranicze w mediach. Media na pograniczu”. Jej organizatorem był Zakład Mediów i Komunikowania Instytutu Polonistyki i Kulturoznawstwa Wydziału Filologicznego US.

Konferencja zgromadziła kilkunastu uczestników reprezentujących placówki naukowe z różnych miast: Krakowa (Uniwersytet Jagielloński), Lublina (Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej), Olsztyna (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski), Opola (Uniwersytet Opolski), Poznania (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza), Zielonej Góry (Uniwersytet Zielonogórski), Warszawy (Uniwersytet Warszawski) oraz oczywiście Szczecina (Uniwersytet Szczeciński). Ze względu na interdyscyplinarność konferencji w tym roku Szczecin odwiedzili medioznawcy, kulturoznawcy, socjologowie i językoznawcy. Na dwubieguno-

wość debat (badania przestrzeni medialnych i kulturowych na obszarach pogranicza) zwróciła uwagę otwierając konferencję Adrianna Seniów, Prodziekan ds. Kształcenia WF US; z kolei Andrzej Skrendo, Kierownik Zakładu Mediów i Komunikowania US, podkreślił fakt, iż dotychczas organizowane konferencje naukowe zazwyczaj dotyczyły komunikacji międzynarodowej oraz międzykulturowej – zaś ambicją zorganizowanej przez US konferencji było wprowadzenie do dotychczasowych badań pierwiastka transgranicznego, wyrastającego z nurtu badań mediów regionalnych i lokalnych, którymi od lat zajmują się szczęścińscy medioznawcy.

Całodniowa konferencja składała się z dwóch paneli, były one podzielone – zgodnie z założeniem organizatorów – na dwa obszary badawcze: funkcjonowanie mediów na różnych pograniczach oraz obraz pogranicza w polskich i zagranicznych mediach.

Pierwszy panel „Media na pograniczu” prowadziła Magdalena Steciąg (UZ), wypełniło go siedem referatów. Jako pierwsza zabrała głos Lidia Pokrzycka (UMCS) z referatem pt. „Media na pograniczu kultur. Działalność Iceland News Polska w Islandii”. Szczegółowo została omówiona rola i znaczenie powstałego w 2010 roku polskojęzycznego portalu skierowanego do największej w Islandii mniejszości narodowej (10 tys.). Portal ma przede wszystkim za zadanie integrowanie Polaków na wyspie – nie tylko za pośrednictwem treści, ale również organizując dla Polonii liczne wydarzenia. „Iceland News Polska” spełnia wiele innych zadań, choćby w zakresie promocji kraju i wsparcia Polaków w Islandii. Dowodem na to, że portal jest ważnym w Islandii medium „przekraczającym granice”, jest wyróżnienie w kategorii organizacji zwalczającej uprzedzenia, które przyznał portalowi islandzki dziennik *Fréttablaðið*.

Kolejne wystąpienie zatytułowane „Adaptacja formatów telewizyjnych jako przejaw zamknięcia w granicach kultury narodowej lub otwarcia na świat” wygłosił Angelo Sollano (US). Po wprowadzeniu teoretycznym (definicje formatu i adaptacji formatu telewizyjnego), opisie historycznym wybranych adaptacji filmowych i omówieniu czynników ich popularności – Autor przedstawił teorie związane z: nadmiernym eksportem programów amerykańskich (*Cultural imperialism*), z rozpowszechnianiem adaptacji (*Cultural discount*, *Cultural proximity*) oraz funkcją języka w umocnieniu tożsamości narodowej (*Banal nationalism*). Według Sollano – co było przedmiotem dalszych dyskusji – lokalizacja mediów (*Media across borders*) jest zbyt często kojarzona z granicami państwowymi, tym samym w zglobalizowanej rzeczywistości medialnej oraz transnarodowej publiczności trudno utrwać zasadę głoszącą, że stacja telewizyjna musi odtwarzać i chronić kulturę danego kraju i języka w nim dominującego. Autor odwołał się do badań Andrei Esser, według której ważność elementów narodowych w programach telewizyjnych należy rozpatrywać, uwzględniając kryteria złożoności, różnorodności i płynności odbioru telewizji, nie zapominając o licznych afiliacjach kulturowych – dopiero tak kompleksowe spojrzenie na adaptacje filmowe daje możliwość rysowania, jak i przekraczania, „wewnętrznych granice” obserwowanych treści.

Wystąpienie Magdaleny Żmijkowskiej (UWM) poświęcone było „Problemom pogranicza na łamach *Gazety Olsztyńskiej* w latach 1989–2004”. Autorka skupiła swoją uwagę na opisie obrazu warmińsko-mazurskiego pogranicza, rozumianego jako zbiór ludności o zróżnicowanej tożsamości (pogranicze kulturowe) oraz jako typowy region przygraniczny (sąsiadujący z obwodem kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej). Autorka przedstawiła wyniki analizy ilościowej i jakościowej przeprowadzonej na materiałach prasowych *Gazety Olsztyńskiej* w latach 1989–2004. Na podstawie przyjętej kategoryzacji warmińsko-mazurskiego pogranicza wyróżniła dwa obszary tematyczne: 1) w przypadku pogranicza kulturowego pisano o: Warmiakach i Mazurach, Kresowiakach, jak i przesiedleńcach (ludność ukraińska z południowo-wschodniego pogranicza); 2) jako region przygraniczny Warmia i Mazury najczęściej były opisywane w aspekcie polityki transgranicznej (głównie współpraca gospodarcza i kulturalna), funkcjonowania przejść granicznych oraz historii obwodu kaliningradzkiego. Według Autorki badań w omawianym okresie regionalny dziennik był ważnym źródłem wiedzy z zakresu problematyki pogranicza, pomimo że tematyka ta była niejako „zepchnięta na tor boczny”. Jeśli chodzi o mniejszości litewską i ukraińską mieszkające w regionie Warmii i Mazur, publikacje zbiegały się w czasie z odradzaniem się i budowaniem na nowo swojej niezależności niepodległych państw, a także z rocznicami dotyczącymi akcji „Wisła”; obecność tematyki związanej ze współpracą transgraniczną na łamach dziennika wzrosła po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Jednocześnie Autorka stwierdziła brak na łamach analizowanego dziennika tematyki pogranicza mazursko-kurpiowskiego.

Następny referat, Ewy Pajewskiej (US), pt. „Charakterystyka komunikacyjna polskojęzycznego serwisu informacyjnego «Wydarzenia» v Českém rozhlasie Ostrava. Polacy po obu stronach Olzy” opierał się metodologicznie na składowych komunikacyjnego modelu aktywności SPEAKING Della Hymesa. Materiał poddany analizie stanowiło 714 programów, które zostały wyemitowane od 1 stycznia 2013 do 7 listopada 2016, łączny czas emisji to 309 godzin i 40 minut. Umożliwiło to dość obszerne przedstawienie historii Zaolzia i jego mieszkańców, charakterystykę radia, jego dziennikarzy i słuchaczy, opis celów i ambicji uczestników aktu komunikacji, sekwencji działań komunikacyjnych, charakterystykę sposobu konwersacji, stylu wypowiedzi, reguł zachowania oraz gatunków wypowiedzi.

Panoramę mediów funkcjonujących niejako ponad granicą państw nakreśliła Paulina Olechowska (US) w referacie zatytułowanym „Media transnarodowe – rodzaje i formy współpracy (ujęcie teoretyczne)”. Na wstępie wystąpienia wymieniła cechy określające stopień umiędzynarodowienia mediów, są nimi: podstawowa grupa docelowa; zasięg oddziaływania; sposób produkcji; zakres treści oraz formy przekazu. Autorka zakłada, że różny stopień nasilenia/intensywności występowania wszystkich cech decyduje o ich typologizacji – na tej podstawie wyodrębniła media globalne, ponadregionalne, krajowe z misją międzynarodową oraz media międzynarodowe. Swoją uwagę skoncentrowała na mediach międzynarodowych, szczegółowo omówiła funkcjonowanie mediów transgranicznych,

określiła formy ich współpracy (strukturalną, finansową, *public relations*, merytoryczną i kadrową) – egzemplifikując je na przykładzie europejskich pograniczy. Autorka postawiła tezę, iż granice państwowe wciąż wyznaczają granice dziennikarstwa. Wśród głównych problemów rozwoju dziennikarstwa na pograniczu wymieniła: brak dwujęzycznych dziennikarzy; asymetrię potencjałów współpracujących ze sobą mediów różnych krajów (szczególny przypadek polsko-niemieckiej współpracy); różne prawa i praktyki dziennikarskie (np. prawa autorskie/etyka zawodowa); brak zaplecza instytucjonalnego (np. monitorującego procesy społeczne na pograniczach), z którego mogliby korzystać dziennikarze z pogranicza (ponownie przykład polsko-niemieckiego pogranicza); barierę „nawyków tematycznych”, widoczną w „odwrocie” od informacji lokalnej na rzecz zglobalizowanego przekazu.

Jako przedostatni w pierwszym panelu wystąpił Bogdan Balicki (US) z referatem „Cała prawda o fakcie medialnym, czyli medioznawstwo na pograniczu nauk”. W wystąpieniu pogranicze zostało ujęte w teorii dualistycznej znanych medioznawcom pojęć „faktyczności” i „prawdziwości”. Autor zaproponował odmienne postrzeganie faktu medialnego, który można rozpatrywać w perspektywie realistycznej (jako zdarzenie zewnętrzne wobec obserwatora podlegające czynności relacjonowania) oraz konstruktywistycznej (jako czasowo ustabilizowany efekt działań poznawczych systemu poznającego). Tym samym na podstawie teorii konstruktywistycznej, według Balickiego, fakt medialny traktowany jest jako wytwór w ramach szczególnego dla określonego środowiska medialnego stylu; jego siła i oddziaływanie (mierzone relatywną frekwencją) zależą od potrzeb szczególnego środowiska medialnego; może być ujmowany jako reakcja na wydarzenie poza systemem medialnym (przy słabej autonomii systemu) lub reakcja na stan systemu medialnego (silna autonomia systemu); jego funkcja jest uzależniona od autonomii systemu (środowiska), który go wytwarza. Zgodnie z tą teorią odmienne systemy medialne mogą wytwarzać odmienne fakty medialne w reakcji na taki sam bodziec zewnętrzny; zaś granicą działania faktu medialnego jest wiarygodność medium jako dysponenta czynnych elementów wiedzy w ramach stylu określonego systemu.

Obrady w tym panelu zamknęło wystąpienie Ilony Biernackiej-Ligięzy (UO) zatytułowane „Media lokalne w budowaniu tożsamości lokalnej”. Na podstawie analizy mediów lokalnych powiatu dzierzoniowskiego Autorka postawiła tezę o strategicznej roli szeroko rozumianej „lokalności” w budowaniu tożsamości współczesnego człowieka, gdyż identyfikacja z kulturą lokalną jest wynikiem jej interakcyjności. Tożsamość lokalna – choć jest tylko jednym z wielu aspektów budowania tożsamości jednostki – rozumiana jako część samoidentyfikacji, może być kierowana w stronę dwóch kontekstów lokalnej komunikacji. Są nimi „zakorzenie” w danej strukturze i tradycji oraz własny obraz jej postrzegania. Dlatego media lokalne – tworzące i przekazujące kulturę tradycyjną – budują najściślej społeczne i kulturowe więzy. Ilona Biernacka-Ligięza zwróciła również uwagę na fakt, iż spośród mediów lokalnych najsłabsze oddziaływanie w tym

zakresie wykazują media internetowe. Pomimo dużej popularności stają się one przede wszystkim narzędziem dystrybucji informacji, której głównymi generatorami są wciąż media tradycyjne (głównie prasa).

Panel drugi, „Pogranicze w mediach”, prowadziła Ilona Biernacka-Ligięza. Jako pierwszy wystąpił Janusz Gołota (UWM), który w swoim referacie „*Gazeta Kurpiów. Gość Puszczański (1919–1922)*. Tygodnik oświatowy, gospodarczo-społeczny i krajoznawczy z obrazkami, poświęcony sprawom kurpiowskim, mazurskim i innym, dotyczącym pogranicza” omówił – podobnie jak Magdalena Żmijkowska – pogranicze mazursko-mazowieckie, a precyzyjniej mazursko-kurpiowskie, w burzliwych latach plebiscytów na Warmii i Mazurach, wojny polsko-radzieckiej. W latach 1919–1922 tygodnik ukazywał się na tych terenach. Autorem większości artykułów był Adam Chętnik, wybitny bard Kurpiowszczyzny, który za cel pracy na pograniczu uczynił „podźwignięcie Puszczy z ciemnoty i upadku materialnego”, rozwijanie lokalnej wytwórczości oraz „wskrzeszanie tradycji kurpiowskich” przez szerzenie patriotyzmu i postaw propaństwowych. Zdaniem referenta *Gazeta Kurpiów. Gość Puszczański* stanowi dziś istotne źródło historyczne, gdyż na łamach pisma prezentowane były informacje o bieżących wydarzeniach, warunkach życia tego zrujnowanego przez wojnę obszaru, zaś rzeczywistość mazursko-mazowieckiego pogranicza dokumentują liczne zdjęcia.

Jako kolejna wystąpiła Natasza Doiczman (UAM) z referatem zatytułowanym „Stereotyp eurosieroty. Medialny wizerunek młodzieży pochodzącej z rodzin rozłącznych przestrzennie”. Według Autorki dyskurs medialny przekazuje na temat tzw. eurosieroctwa informacje nasycone stereotypami, uogólnieniami i wyolbrzymieniami, co skutkuje stygmatyzowaniem dzieci i młodzieży pochodzącej z rodzin rozłącznych przestrzennie oraz tworzeniem ich bardzo negatywnego, wręcz patologicznego wizerunku. Media ukazują eurosieroty jako wycofane, smutne, zaniedbane, sięgające po alkohol i narkotyki. Sprawiają, że osoby te zaczynają być postrzegane głównie w świetle obciążającej cechy, jaką jest pozostawienie przez rodziców – tym samym eurosieroctwo może być specyficznym atrybutem podlegającym społecznej ocenie, dyskredytującym człowieka (według socjologicznych badań medialne piętno „eurosieroctwa” wpływa na oczekiwania nauczycieli wobec uczniów z rodzin migracyjnych). Autorka uważa, że większość doniesień medialnych dotyczących eurosieroctwa i rodzin transnarodowych nie uwzględnia bezpośrednich doświadczeń badanych, lecz jest jedynie prezentacją opinii na temat tego problemu i postaw wobec niego. Brak rzetelnych i publicznie dostępnych danych prowadzi do wzmocnienia specyficznych dyskursów migracyjnych toczonych w polskich mediach w atmosferze paniki.

Wystąpienie Ireny Climovej (UJ) było poświęcone „Roli polskojęzycznych mediów w zachowywaniu kulturowej tożsamości Polaków na Litwie na przykładzie dziennika *Kurier Wileński*”. Wśród polskojęzycznej prasy na Litwie najbardziej wpływowym czasopismem jest ukazujący się od 1939 roku (pod różnymi tytułami) *Kurier Wileński*. Periodyk w istotny sposób przyczynił się do utrzymania polskości, w latach komunizmu na jego łamach (wówczas *Czerwony*



*Sztandar*) ukazywały się ważne dla każdego Polaka informacje dotyczące polskojęzycznego szkolnictwa, twórczości miejscowej Polonii oraz treści poświęcone życiu rodaków w innych krajach ZSRR. Również dzięki periodykowi udało się uratować nagrobki polskich legionistów pochowanych na cmentarzu na Roszie. Obecnie dziennik przeżywa kryzys, zanika popularność pism polonijnych, gdy mieszkańcy – w tym przypadku Wileńszczyzny – preferują rosyjskojęzyczne media. Sposobem zażegnania kryzysu jest poszukiwanie nowej grupy odbiorców – postawienie na internetowy rozwój czasopisma.

Jako następną wystąpiła Katarzyna Lewandowska (UW) z referatem „Media bez odbiorcy? Język kaszubski wobec wyzwań polityki językowej. Na przykładzie gminy Parchowo (powiat bytowski)”. Autorka przypominała, że zgodnie z zapisami prawnymi Kaszubi są „społecznością posługującą się językiem regionalnym” – co sugeruje, że język nadaje jej członkom podmiotowość instytucjonalno-prawną, stając się jednocześnie jej wizytówką. Można więc założyć, że omawianie problematyki kaszubskojęzycznych mediów wymaga zadania pytania o używany w nich język. Na podstawie relacji uczestników prowadzonych przez Autorkę badań można zauważyć wyraźny rozdźwięk między oficjalnym kaszubskim stosowanym w mediach (wersja standaryzowana) a językiem społecznej używalności. Potencjalni odbiorcy są w ten sposób odsuwani od formułowanego przekazu, co przyczynia się do tworzenia wewnątrzgrupowych granic kulturowych. Nasuwa się wobec tego kolejne pytanie – czy kontynuacja obecnie przyjętego w polityce językowej schematu nie skutkuje wytworzeniem odrębnych obiegu kaszubskiego: oficjalnego (aspirującego do stania się kulturą elitarną) oraz codziennego (stanowiącego o żywotności języka)?

Kolejne trzy referaty miały językoznawczy charakter. Magdalena Steciąg (UZ) omówiła „Krajobraz kulturowo-językowy zachodniego pogranicza w reportażu *gonzo* Ziemowita Szczerka”. Przytaczając wiele cytatów, Autorka przedstawiła projekcję zachodniego pogranicza autorstwa Ziemowita Szczerka, którą należy uznać za „wizję czarną”. Pogranicze jawi się w niej jako obraz przestrzennej postapokalipsy, życia społecznego naznaczonego bezmyślnym zniszczeniem i okrucieństwem, patologii polskiej prowizorki i tymczasowości na terenach noszących przedwojenne ślady „zimnoperfekcyjnego überkraju jak spod igły”, tandety i chaosu uwolnionych wraz z energią społeczną w okresie transformacji ustrojowej. Według Autorki krajobraz kulturowo-językowy pogranicza Szczerka jest integralnym elementem funkcjonowania lokalnej wspólnoty. „Jak można tak żyć?” – zdaje się pytać hiperbolicznie (nie – retorycznie) dokumentalista, i nie jest to pytanie wygodne dla mieszkańców pogranicza. Analizowane przez Autorkę reportaże *gonzo* odznaczają się dosadnością, w tym także na poziomie stylu – potocznością i kolokwialnością, epatowaniem ironią i drwiną. Na poziomie językowym wyraźna jest kreatywność, dzięki której zjawiska nienazwane, trudne do uchwycenia zyskują celne wyrażenie w neologizmach (np. *szylodoza*) lub zaskakujących porównaniach (np. kamienice jak pastelowe bezy postawione na bruku). Silne wartościowanie i zaangażowanie emocjonalne, a także perspo-

nalizowana narracja wywołują nieczęsto spotykane w przekazie dziennikarskim wrażenie intensywności przeżycia (w Stanach Zjednoczonych *Gonzo Journalism* określa się także jako *Intensive Writing*). Dlatego według Autorki „Szczerek nie podróżuje po Ziemiach Zachodnich, on je rozjeżdża, zaś uwikłanym w lokalne zależności, zatrudnionym na etatach w poważnych redakcjach, rozliczanym ze słupków popularności dziennikarzom regionalnym takie ekscesy twórczości *non-fiction* są niedostępne”.

„Metaforom medialnym na pograniczach pojęć na przykładzie języka włoskiego” poświęcony był referat Edyty Bocian (US). Autorka zwróciła uwagę na szczególne upodobanie włoskich dziennikarzy do stosowania tej figury stylistycznej, co wynika z faktu jej cech konstytutywnych: „barwna, trafiona i wywierająca silne wrażenie”. Ponadto, jak wykazała Autorka, metafory są łatwe do zapamiętania, potrafią wryć się niejako na stałe w pamięć, zwłaszcza w formule metafory konceptualnej.

Również kwestiom językowym poświęcony był referat Agnieszki Szlachty (US) zatytułowany „Strategie językowe w audycjach radiowych na przykładzie wybranych audycji poświęconych pograniczu polsko-niemieckiemu Polskiego Radia Szczecin”. Autorka przedstawiła wyniki leksykalno-pragmatycznej analizy audycji radiowej „Szczecin w Europie, Europa w Szczecinie”. Ujawniła istnienie środków językowych służących określonej kreacji przestrzeni polsko-niemieckiego pogranicza, ludności mieszkającej w tym regionie oraz działań przez nią podejmowanych, jak i wzajemnych relacji. Z analizy leksykalno-pragmatycznej wynika, że istnieją dwa zasadnicze sposoby mówienia o pograniczu – jako przestrzeni współdziałania lub konfliktu. Najbardziej charakterystycznymi cechami audycji dotyczących pogranicza była silnie akcentowana binarna kategoryzacja świata, tworzenie opozycji „swoi–obcy”, „my–oni”, „nasze–ich” – powiązane z określonym wartościowaniem.

Do omawianej podczas pierwszego panelu teorii konstruktywistycznej nawiązał w wystąpieniu „Tożsamość lokalna a konstruktywizm. Zarys badań medioznawczych” Sławomir Iwasiów (US). Według założeń Autora temat tożsamości lokalnej i lokalnych mediów w Szczecinie może być przyczynkiem do szerszych refleksji na temat kondycji miasta jako społeczności będącej czymś więcej niż tylko grupą ludzi zamieszkujących jedno miejsce. Konstruktywistyczne założenie, że miejsce (w tym wypadku: miasto) tworzy się dzięki zjawiskom społecznym na drodze samoreferencyjnej komunikacji – daje asumpt do dalszych rozważań. Autor zadał pytania: jak sprawić, żeby miasto było lepiej odbierane na zewnątrz? Jak, dzięki mediom, można poprawić jakość życia mieszkańców? Dlaczego warto inwestować w edukację medialną, rozumianą jako część strategii *lifelong learning*? Iwasiów postawił tezę, że dzięki medioznawczemu oglądowi tożsamości lokalnej Szczecina dałoby się przedstawić taki obraz miasta, który byłby samoświadomie i efektywnie kreowany. Nie jest to bez znaczenia dla wizerunku medialnego miasta i samopoczucia jego mieszkańców, jak również dla budowania tożsamości tych wszystkich, którzy identyfikują się ze Szczecinem jako miejscem na mapie.

Szczecin pojawił się również w wystąpieniu Agaty Malechy (US) zatytułowanym „Mieszkańcy Szczecina w analizach psychologicznych dotyczących aspektów związanych z mediami”. Autorka przedstawiła wyniki przeprowadzonych w 2014 roku badań mających na celu wykazanie związku wybranych zmiennych psychologicznych (kolektywizm i indywidualizm) i socjodemograficznych (wiek, płeć, miejsce zamieszkania, wykształcenie) z zainteresowaniem mieszkańców województw zachodniopomorskiego, dolnośląskiego oraz wielkopolskiego informacjami o wydarzeniach w Polsce prezentowanych w telewizji i radio. Za ważniejsze ustalenie prezentowanych badań należy uznać występowanie różnic w poziomie kolektywizmu i indywidualizmu pomiędzy mieszkańcami Szczecina, Poznania i Lublina.

Jako ostatni wystąpił Krzysztof Flasiński (US) z referatem „Komunikacja polityczna w brytyjskich *social media* na pograniczu kultur, poglądów i mediów”. Autor przedstawił wnioski z badań komunikacji politycznej na pograniczu rozumianym metaforycznie. Zazaczył on, że o pograniczu kultur – ale również mediów – można dyskutować także w przypadku komunikacji prowadzonej przez media i polityków w Wielkiej Brytanii, szczególnie w Londynie. Podczas wystąpienia Autor przedstawił przykłady publikacji dotyczących Brexitu w mediach społecznościowych. Główne wnioski dotyczyły postępującej amerykanizacji komunikacji politycznej, zacieranie się granic między mediami tradycyjnymi a *social media*, informacją a rozrywką, sferą publiczną a prywatnym życiem polityków.

Przy tak sformułowanym temacie konferencji, ujmowaniu pogranicza jako obszaru geograficzno-przestrzennego oraz jako bytu społeczno-kulturowego, charakteryzował ją wysoki poziom interdyscyplinarności (referaty z trudem mieściły się w zaproponowanych panelach tematycznych). Mimo to problematyka podjęta przez uczestników konferencji wpisała się we współczesny dyskurs na temat roli mediów w kształtowaniu tożsamości ich odbiorców. W wystąpieniach zarysowały się główne, jak i poboczne wątki zainteresowań badawczych. W wielu referatach przewijały się kwestie najogólniejsze: o roli mediów w budowaniu tożsamości jednostki mówili: Lidia Pokrzycka, Ilona Biernacka-Ligięza, Janusz Gołota, Irena Climova, Agata Malecha oraz Krzysztof Flasiński; o obrazie pogranicza w mediach – Magdalena Żmijkowska, Magdalena Steciąg i Natasza Doiczman; językoznawczym aspektem pogranicza poświęcone były referaty Ewy Pajewskiej, Katarzyny Lewandowskiej, Edyty Bocian i Agnieszki Szlachty; o mediach i przekazach międzynarodowych wypowiedzieli się Angelo Sollano oraz Paulina Olechowska; dwa referaty – Bogdana Balickiego i Sławomira Iwasiowa – koncentrowały się wokół teorii konstruktywistycznej.

Zaprezentowane podczas konferencji wystąpienia mogą być punktem wyjścia do dyskusji o problemach: czego dowiadujemy się z mediów o regionach przygranicznych? Jaką rolę odgrywają media w dialogu międzynarodowym i międzykulturowym? Na ile polskie i zagraniczne media są przygraniczne, a na ile transgraniczne? Jak nowe media zmieniają komunikację międzynarodową

i międzykulturową? Jakie wyzwania stawiają media dziennikarzom z pogranicza państw i kultur? Czy globalność wyznacza nowe zadania mediom „małych ojczyzn” – tym samym czy tożsamość lokalna stoi w opozycji do kultury dominującej? Jak media radzą sobie z opisem „ponadgranicznych” zjawisk społecznych (m.in. pogranicza klasowe, narodowe, ideologiczne, generacyjne, regionalne)? Pomimo tej wielości pytań uczestnicy konferencji byli zgodni co do faktu, że wszyscy żyjemy na jakimś pograniczu, nie ma od niego ucieczki; zaś dostrzegane ostatnio nowe zjawiska społeczno-polityczne wskazują raczej na rosnącą niezgodę na „pograniczność”, widoczną choćby w koncepcjach budowy „murów” i tworzenia nowych „granic”. Dlatego wszyscy uczestnicy konferencji podkreślali konieczność kontynuowania w kolejnych latach debat o mediach i pograniczu.

Na zakończenie należy wspomnieć również o wydarzeniach towarzyszących szczecińskiemu spotkaniu. Pierwszym były – odbywające się równolegle z panelami – warsztaty dziennikarskie zatytułowane „Krok w nieznaną? Mobilność młodzieży w Unii Europejskiej”. Zostały one zorganizowane dzięki współpracy z Punktem Informacji Europejskiej Euro Direct Szczecin, prowadzone były przez pracowników Zakładu Mediów i Komunikowania US Sławomira Iwasiowa i Krzysztofa Flasińskiego. Podczas warsztatów uczniowie szczecińskiego liceum nabywali praktycznych umiejętności z zakresu tworzenia, adjustacji i korekty tekstów dziennikarskich (rezultatem pięciogodzinnej pracy było powstanie gazetki tematycznie związanej z funkcjonowaniem Unii Europejskiej).

Drugie wydarzenia miało po części charakter promocyjno-historyczny – po obradach uczestnicy konferencji udali się do Centrum Dialogu „Przełomy” (oddział Muzeum Narodowego w Szczecinie), które w 2016 roku otrzymało prestiżowe nagrody, zostało bowiem uznane za najlepszą przestrzeń publiczną w Europie (European Prize for Urban Public Space 2016) oraz zwyciężyło w kategorii „kultura” w międzynarodowym konkursie World Architecture Festival 2016. Gości oprowadzała Agnieszka Kuchcińska-Kurcz, była dziennikarska, pomysłodawczyni powstania „Przełomów” i ich obecny kierownik. Przybliżyła uczestnikom konferencji najnowszą historię Szczecina – ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń Grudnia ’70 i Sierpnia ’80 – „Przełomy” to swoistego rodzaju urbanistyczna hybryda historycznego kwartału i placu miejskiego, gdzie miały miejsce te ważne dla historii Szczecina, Polski i Europy wydarzenia.

*Paulina Olechowska*

*Z Rocznika Historii Prasy Polskiej...*  
*Rocznik Historii Prasy Polskiej 2014, nr 1 (33), nr 2 (34)*

Czytelnicy *Rocznika Historii Prasy Polskiej* zdążyli się już przyzwyczaić do jego półrocznej częstotliwości, tym bardziej zostaliśmy zaskoczeni przekształceniem się pisma w kwartalnik. Poza tą zmianą, która nastąpiła w 2014 roku, zmniejszeniem objętości zeszytów oraz nakładu wersji papierowej, zachowano dotychczasową strukturę i skład redakcyjny. W pierwszym numerze odnowionego *RHPP* opublikowano 10 tekstów. Dział „Artykuły i Rozprawy” otwiera artykuł Radosława Żurawskiego vel Grajewskiego zatytułowany „«The Portfolio» Brytyjscy publicyści, polscy emigranci i tajna rosyjska korespondencja dyplomatyczna”. Tytułowe „The Portfolio” (*The Portfolio or a Collection of State Papers, Illustrative of the History of Our Times*) było inicjatywą wydawniczą obozu księcia Adama Jerzego Czartoryskiego i grupy jego brytyjskich współpracowników skupionych wokół Davida Urquharta. Ukazywało się w latach 1835–1837 oraz 1843–1844 na podstawie tajnych dokumentów rosyjskiej dyplomacji, zdobytych przez Polaków w czasie powstania listopadowego. Ich publikacja miała obnażyć i skompromitować Rosję oraz zwrócić uwagę europejskiej opinii publicznej na sprawy polskie<sup>1</sup>. Żurawski przedstawia genezę, okoliczności i przebieg skandalu dyplomatycznego, jaki wywołało wydawanie „The Portfolio...”. W tym samym dziale Ewa Wójcik scharakteryzowała organizację i działalność lwowskiej Spółki Wydawniczej *Słowa Polskiego*, wydającej pod tym samym tytułem w latach 1895–1938 pismo będące organem galicyjskich demokratów, a w późniejszym czasie narodowej demokracji. Podstawą jej opracowania były dokumenty spółki znajdujące się w Centralnym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie. Na ich podstawie badaczka odtworzyła sytuację finansową spółki oraz okoliczności jej upadku. Z kolei Krzysztof Woźniakowski przedstawił kolejną odsłonę losów emigracji polskiej na Węgrzech po 1939 roku. Nawiązał tym samym do swoich badań na ten temat, o których informowałem już w poprzednim numerze *Zeszytów Prasoznawczych*. Tym razem autor swoją uwagę skoncentrował na budapeszteńskim periodyku *Więści Polskie*, głównym piśmie polskiej emigracji wojennej na Węgrzech. Woźniakowski opisał kulisy powstania tego czasopism, którego głównym inicjatorem był Jan Ulatowski, attaché prasowy Poselstwa RP w Budapeszcie i pierwszy ich redaktor. *Więści Polskie* wychodziły za zgodą władz węgierskich jako kontynuacja wcześniejszego powielaczowego *Biuletynu Informacyjnego dla Uchodźców Polskich*. Posiadały status pisma niezależnego, prywatnego, firmowanego przez Jenő Kajtára, działacza polonofilskiego. Na podstawie dostępnych źródeł, poruszając się w ramach dopuszczalnych przez węgierską cenzurę, informowało o aktualnej sytuacji na ziemiach polskich okupowanych przez Niemców, ZSRR, Litwę i Słowację. Woźniakowski wskazuje na charakte-

<sup>1</sup> R. Żurawski vel Grajewski, „The Portfolio” Brytyjscy publicyści, polscy emigranci i tajna rosyjska korespondencja dyplomatyczna. *Rocznik Historii Prasy Polskiej* 2014, t. 17, nr 1 (33), s. 7.

rystyczną cechę tego periodyku. *Więści Polskie* reprezentowały model pisma próbującego łączyć aktualne informacje z wydarzeń wojennych oraz okupowanego kraju ze szczególną wiedzą o Węgrzech i życiu społeczności uchodźczej<sup>2</sup>. Artykuł stanowi część pierwszą większej rozprawy i poświęcony jest głównie powstaniu redakcji i jej funkcjonowaniu w początkowym okresie 1939–1940. Następny tekst przenosi nas w lata siedemdziesiąte XX wieku. Jego autor, Adam Rusek, przedstawia losy komiksowego czasopisma *Relax* (1976–1981) na tle polityki kulturalnej PRL. Artykuł krótki, ciekawy, aczkolwiek odmienny od tego, do czego przywykliśmy w naukowym periodyku prasoznawczym. Jego autor skupił się głównie na ludziach wchodzących w skład redakcji, znakomitych artystach, rysownikach, grafikach. Dzięki nim *Relax* jest dzisiaj dla wielbicieli komiksu legendą i „symbolem krajowych historii obrazkowych z PRL”<sup>3</sup>. W rozdziale „Materiały i Miscellanea” Magdalena Howorus-Czajka zamieściła artykuł pt. „Zagadnienia plastyczne a czasopiśmiennictwo kulturalne w Polsce lat 40. i 50. XX wieku”. Autorka scharakteryzowała w nim wybrane czasopisma, które wykazywały zainteresowanie zagadnieniami plastycznymi, głównie te, na których łamach toczyła się dyskusja o sztuce. Howorus-Czajka, opierając się na konkretnych przykładach, podjęła przede wszystkim próbę usystematyzowania jej głównych wątków. W części „Przeglądy i Recenzje” Władysław Marek Kolasa omówił książkę „Historia prasy i bibliografie” wydaną pod red. Urszuli Jakubowskiej (IBL PAN, Warszawa 2013); Grażyna Wrona zrecenzowała pracę Antoniego Dziadzio „Cenzura prasy w Austrii 1862–1914. Studium prawno-historyczne” (Księgarnia Akademicka, Kraków 2013); Sabina Kwiecień zapoznała czytelników z nową książką Jerzego Jarowieckiego „Z badań nad polską prasą konspiracyjną w latach 1939–1945” (Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania „Edukacja”, Wrocław 2013); Tomasz Mielczarek ocenił opracowanie Rafała Habielskiego „Wolność czy odpowiedzialność. Prasa i polityka w II Rzeczypospolitej” (Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2013). Na zakończenie w „Kronice” Adam Ruta zrelacjonował Ogólnopolską Konferencję Naukową „Z dziejów książki i prasy. Przegląd badań za lata 2010–2013” (Lubostroń, 22–23 IV 2013).

Zeszyt 2 (34) *RHPP* otwiera kontynuacja rozprawy Krzysztofa Woźniakowskiego na temat budapeszteńskich *Więści Polskich* (1939–1944). Część drugą zatytułowano „Czas poszukiwań – redakcja Józefa Winiewicza (styczeń–czerwiec 1940)”. Woźniakowski przedstawia w niej dalsze losy głównego periodyku polskiego wojennego uchodźstwa na Węgrzech. Obejmują one okres zaledwie półrocznej działalności pisma pod nową redakcją Józefa Winiewicza, doświadczonego dziennikarza. Zmiany objęły również adres redakcji i częstotliwość pisma (z dwóch do trzech numerów w tygodniu). Istotniejsze jednak było uporządko-

<sup>2</sup> K. Woźniakowski, Budapeszteńskie *Więści Polskie* (1939–1944): główny periodyk polskiego wojennego uchodźstwa na Węgrzech. Część 1: Czas rozruchu – redakcja Jana Ulatowskiego (listopad–grudzień 1939). *Rocznik Historii Prasy Polskiej* 2014, t. 17, nr 1 (33), s. 45–46.

<sup>3</sup> A. Rusek, *Magazyn Relax* (1976–1981) i jego losy. *Rocznik Historii Prasy Polskiej* 2014, t. 17, nr 1 (33), s. 86.

wanie jego struktury, otwarcie nowych rubryk, wprowadzenie ilustracji oraz tzw. „korespondencji redakcyjnych” z głównych stolic europejskich i z okupowanego kraju. Periodyk starał się nie preferować żadnej opcji politycznej. Ograniczał się do propagowania lojalności wobec władz. Na swoich łamach rejestrował aktywność i prace charytatywne, również kulturalno-oświatowe poczynania miejscowego uchodźstwa oraz węgierskich organizacji propolskich. Zgodnie ze wcześniejszymi założeniami informowano także o sprawach węgierskich. W tym celu rozbudowano dział popularyzacji wśród uchodźców zagadnień węgierskich i odnoszących się do polsko-węgierskich kontaktów dziejowych. W okresie redakcji Winiewicza nie publikowano w czasopiśmie powstających na emigracji utworów literackich. Chętniej pisano o życiu kulturalno-artystycznym poszczególnych obozów cywilnych i wojskowych<sup>4</sup>. Nie ukrywam, że zawsze podziwiałem lekkość pióra i warsztat naukowy Woźniakowskiego. Ten artykuł jest tego potwierdzeniem. Imponująca jest ilość szczegółów i faktów osadzonych w ówczesnym kontekście historycznym, co tylko pogłębia moje przeświadczenie o gruntownej i rzetelnej wiedzy autora. Dodam tylko, że równie duże wrażenie robi „warstwa” dokumentacyjna tej cennej rozprawy. Następny tekst w dziale „Artykuły i Rozprawy” dotyczy rzeczywistości powojennej, do której wprowadza nas Barbara Centek w obszernym artykule „Zapomniane czasopisma studenckich kół naukowych KUL (1944–1989)”. Odnotowała w nim 26 tytułów, z których znaczna część nie była dotąd przedmiotem badań prasoznawczych. Niektóre z nich nie zostały nawet zarejestrowane w bibliografiach. Fakt, że badaczka dotarła do nich i je opisała, stanowi niewątpliwie o wartości jej pracy. Dodam tylko, że uczyniła to w szerszym kontekście, sięgając do okresu wcześniejszego niż wyznaczony w tytule. Bardziej współczesnym zagadnieniom poświęcony jest artykuł Grzegorza Niecia „Periodyki Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w latach 1985–2013”. Autor jest od dawna uznanym znawcą tematyki prasy „ludowej”, czego dał wyraz w wielu swoich poprzednich publikacjach. Tym razem przedstawił genezę, znaczenie i działalność Muzeum Polskiego Ruchu Ludowego. Na tym tle omówił wydawane przez tę instytucję od 1985 roku periodyki: *Zeszyty Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego*, *Rocznik Historyczny MHPRL* oraz *Śladami Naszych Ojców*. W dziale „Materiały i Miscellanea” Adam Bańdo zamieścił artykuł „W «rezydencji» krakowskiego *Czasu* (1848–1934)”, w którym przedstawił historię redakcji legendarnego *Czasu* przed przeniesieniem siedziby tego pisma do Warszawy (1935). Omówił również bogate życie redakcyjne oraz kontakty redaktorów i współpracowników dziennika z krakowską bohemą, w tym zaangażowanie członków redakcji w działalność kabaretu Zielony Balonik. Z kolei Adam Ruta dokonał przeglądu i charakterystyki informacji opublikowanych z okazji 150. rocznicy powstania listopadowego na łamach prasy polskiej. Objęła

<sup>4</sup> K. Woźniakowski, Budapeszteńskie *Więści Polskie* (1939–1944): główny periodyk polskiego wojennego uchodźstwa na Węgrzech. Część 2: Czas poszukiwań – redakcja Józefa Winiewicza (styczeń–czerwiec 1940). *Rocznik Historii Prasy Polskiej* 2014, t. 17, nr 2 (34), s. 5–6.

ona echa prasowe teźe rocznicy w periodykach naukowych i popularnonaukowych oraz w prasie codziennej. Tekst zawiera wyniki badań autora przedstawione w postaci tabel i wykresów. Całość uzupełniają liczne odwołania. W dziale „Przełgądy i Recenzje” ukazały się trzy teksty: Władysława Marka Kolasy na temat książki Wiesława Adama Końskiego „Dwa wieki prasy plockiej. T. 1: 1810–1945 (Towarzystwo Naukowe Plockie, Plock 2012); Sabiny Kwiecień o pracy „«Stare» i «nowe» – czasopisma dla dzieci i młodziemy”, pod red. Bożeny Olszewskiej i Elżbiety Łuckiej-Zajęc (Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2013) oraz Jolanty Chwastyk-Kowalczyk na temat publikacji Magdaleny Przybysz-Stawskiej pt. „Książka na łamach wybranych czasopism w Polsce u progu XXI wieku” (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013).

Zeszyt *RHPP* zamyka bardzo interesujący list Jana Bujaka do redakcji *RHPP*. List jest odpowiedzią autora monografii *Gazety Polskiej 1883–1914* na recenzję pióra Michała Rogoża. Bujak odpiera w nim zarzuty i nie byłoby w tym nic niezwykłego, bo prawem recenzenta jest wyrażenie swojej opinii, a przywilejem autora jest ustosunkowanie się do niej, gdyby nie ogromna siła argumentów odpierającego. Muszę przyznać, że jestem pod wrażeniem tego listu i podzielam argumenty autora monografii *Gazety Polskiej*. Pomijam logiczne i uzasadnione przykłady ironicznej perswazji, zwłaszcza w obliczu błędnego pojmowania przez autora recenzji kilku pojęć, po które sięgnął (przykładowo „mała ojczyzna”) oraz nieuzasadnionych zarzutów natury metodologicznej. Mam wrażenie, że coś niedobrego wkradło się do warsztatu pracy naukowej, w tym do recenzji. Może jest to moja błędna ocena dokonana na podstawie przypadkowych przykładów, ale nie mogę się oprzeć się wrażeniu, że niektórzy recenzenci w swojej krytyce zbytnio odbiegają od merytorycznej i naukowej oceny. Myślę, że kryterium naukowych tytułów przed nazwiskiem autora nie powinno stanowić o ocenie jego dzieła przez recenzenta.

*Adam Bańdo*